

**Choć od zerwania więzadeł Ricka Karsdorpa minęły wieki (26 października 2017), a piłkarz wrócił do regularnych treningów i dyspozycji już w końcu poprzedniego sezonu, to wciąż nie potrafi zaadoptować się do mechanizmów zespołu i przekonać do siebie Di Francesco, aż do tego stopnia, że spadł w hierarchii za plecy Santona.**

Słabe występy z Milanem (pierwszy stracony gol to w części jego wina), a także z Chievo doprowadziły do tego, że Holender został wykluczony dwukrotnie przez Di Francesco. Trener umieścił go na trybunach w meczu z Realem i w ogóle nie powołał na spotkanie z Bologną, zaznaczając w późniejszym czasie, że piłkarz musi pracować więcej na treningach.

Dlatego też pojawia się coraz więcej pogłosek dotyczących możliwego odejścia piłkarza już zimą. Niektóre traktują o powrocie do Feyenoordu, skąd przybył do Romy latem 2017 roku. Takiej możliwości zaprzecz na razie trener holenderskiego klubu, Giovanni van Bronckhorst:

- Na ten moment nie było żadnego kontaktu ze mną i kierownictwem klubu. Myślę, że Rick znajduje się nadal w kontakcie z wieloma graczami Feyenoordu i że jego rozwój zablokowały kontuzje.

Autor: abruzzo